

ks. mgr lic. Eugeniusz Ziemann SCJ

UMIŁOWANIE KOŚCIOŁA PRZEZ O. LEONA DEHONA

Umiłowanie Kościoła w duchowości kapłańskiej o. Dehona stanowi jeden z istotnych elementów jego praktycznej realizacji kapłaństwa służebnego w zbawczym dziele Boga. Kościół bowiem, jako nowy lud Boży, z jasno określoną formą, strukturą i zasadą działania – różną od innych wspólnot ludzkich – wskazuje również na siebie jako Mistyczne Ciało Chrystusa i świątynię Ducha Świętego. Opiera się on na hierarchicznej strukturze zależności i na służbie w świętych posługach ustanowionych przez Chrystusa w celu pasterzowania w nim i rozwijania go¹. Żywy sens kapłańskiej świadomości eklesjalnej o. Dehona jest potwierdzony jego misją w Kościele, pogłębioną charyzmatem i duchowością założonego przez niego kapłańskiego zgromadzenia zakonnego, sięgającego korzeniami źródła Kościoła – Najświętszego Serca Jezusa. Zewnętrzny przejawem miłości o. Dehona do Kościoła było zaangażowanie w działalność apostolską *ad gentes*, kwestię społeczną – budowanie królestwa Bożego Serca w duszach i społeczeństwach, pracę dydaktyczno-wychowawczą wśród młodzieży i osób duchownych, szerzenie miłości i wynagrodzenia w duchu objawień z Paray-le-Monial i La Salette, a także wierność papieżowi oraz urzędowi nauczycielskiemu Kościoła w kontekście wyzwań ówczesnego świata.

Punktem wyjścia w miłości o. Dehona do Kościoła była jego miłość do Chrystusa. Kontemplując ikonę Jezusa, dostrzegał on w niej nie tylko Osobę Wcielonego Słowa, lecz także całą rzeczywistość zbawczą związaną z Jego misją. Inspiracją dla takiego ujęcia zagadnienia była teologiczna refleksja nad ewangelicznym tekstem o przebitym boku Jezusa na krzyżu (por. J 19,34), pozostawiona między innymi w przekazie św. Augustyna,

św. Jana Chryzostoma, św. Ambrożego, św. Bernarda z Clairvaux i św. Bonawentury. Według nich, otwarty bok i przebite Serce są miejscem rodzącego się Kościoła, a wypływająca krew i woda – ceną odkupienia. Ponadto otwarte Serce Jezusa jest źródłem sakramentów dających łaskę ku życiu wiecznemu. Wydarzenie to było dziełem Bożej opatrności. Kościół bowiem, będąc córką i oblubienicą Zbawiciela, wyszedł z Jego Serca w czasie mistycznego snu na krzyżu. Pewną analogią i zapowiedzią tego wydarzenia było wyprowadzenie Ewy z boku Adama w czasie jego ekstatycznego snu. Otwarte Serce, które rodzi Kościół, jest też bramą prowadzącą do Bożego domu – sanktuarium, miejsca ucieczki i szkoły życia duchowego, a także odpoczynku i słodkiego raju, stanowiącego dar Jego miłości. Serce Jezusa oczyszcza i oświeca świat w odkupieniu i łasce, rozpala ogniem miłości, rozlewa życie i daje moc płynącą z wszystkich cnót. Ponadto jako prawzór i źródło Kościoła jest świątynią Trójcy Świętej i przybytkiem Najwyższego, miejscem spotkania Osób Boskich w doskonałej komunii. Miłość Boża darowana człowiekowi pochodzi ze świątyni Serca Jezusa i Serca Maryi, naznaczonych pieczęcią królewskośći, zezwalającej najpierw Maryi, a następnie Kościołowi i duszom naznaczyć pieczęcią Jezusowego Serca wszystkie prowadzone dzieła, gdyż Ono jest świątynią i ołtarzem składanych ofiar, a także szczególnym miejscem chwały i adoracji Boga. W związku z tym Najświętsze Serce Jezusa jest także sercem Kościoła, które duchowo żyje i działa w nim, podobnie jak fizyczne serce w organizmie człowieka. A zatem u podstaw Kościoła legła miłość Chrystusa, powierzająca mu troskę o prowadzenie zbawczego dzieła.

Pierwszym synem i kapłanem rodzącego się na krzyżu Kościoła był Jan Apostoł. Ojciec Dehon podkreśla, iż wraz z Maryją adoptującą na Kalwarii wszystkie dzieci Kościoła stał on u początku jego widzialnej struktury i duchowych odniesień². Proces kształtowania się Kościoła w czasie należy wiązać z publiczną działalnością Chrystusa, a zwłaszcza powołaniem apostołów i uczniów. Ofiara krzyża i otwarty bok – antycypowane ustanowieniem Eucharystii i kapłaństwa – stanowiły jedynie usankcjonowanie wszystkich poprzednich wydarzeń zbawczych, prowadzących do dnia Pięćdziesiątnicy, aby Kościół mógł w pełni realizować swoją misję w świecie. Dlatego zmartwychwstały Jezus ukazywał się apostołom i uczniom w celu umacniania ich wiary oraz stopniowego

przekazywania im hierarchicznej posługi władzy, stanowiącej fundament pasterskiej misji.

Hierarchiczny charakter Kościoła

Według o. Dehona, fakt budowania Kościoła na strukturach hierarchii należy oprzeć na woli Chrystusa, który powołał dwie grupy mężczyzn – apostołów i uczniów, a dopiero potem powierzył Kościołowi określenie różnych stopni uczestnictwa w sakramencie święceń i posług. Ukazując hierarchiczną genezę Kościoła oraz etapy jej powstawania, o. Dehon odwołał się do Listów św. Pawła, zwłaszcza do Tytusa i Tymoteusza, w których są zawarte wymogi stawiane kandydatom na urząd biskupa i diakona w pierwszych gminach chrześcijańskich, jak również zasadnicze rysy ich misji w Kościele³. Powołując się zaś na św. Jana Chryzostoma, wskazywał na tożsamość władzy duchowej i godności zarówno biskupa, jak i prezbitera. Przejawia się ona między innymi w tym, iż w takim samym stopniu i tak samo skutecznie konsekrują oni Ciało i Krew Chrystusa, odpuszczają grzechy i kierują duszami. W równym stopniu są też wezwani do świętości wynikającej z cnót właściwych kapłaństwu służebnemu. Biskup jednak przewyższa prezbitera prerogatywami. Należy do nich głównie czuwanie nad autentycznością doktryny wiary oraz obowiązek nauczania jej wiernych. W nawiązaniu zaś do nauczania Soboru Trydenckiego o. Dehon przypomniał, iż wolą Chrystusa było ustanowienie w Kościele hierarchii składającej się z biskupów, prezbiterów i diakonów, wzajemnie sobie podporządkowanych⁴. Łaska kapłaństwa bowiem sprawia, że prezbiterzy są sercem Kościoła, najintymniejszym Jego organem, całkowicie poddanym wpływowi Jezusa. Niosą też wszędzie kapłańskie życie Chrystusa, zwłaszcza dzięki cnocie pobożności, modlitwy, żarliwości i zapału apostołskiego. Eklezjalna specyfika kapłaństwa ministerialnego uwiecznia się w niebie. W tym kontekście o. Dehon zastanawia się, czy będą tam oni włączeni w kapłańską działalność Chrystusa, czy nadal będą przewodzić zastępom świętych. Pytania te pozostawia jednak bez odpowiedzi, twierdząc, że ci, którzy byli wierni na ziemi swemu kapłaństwu, doznają w niebie znacznie więcej kapłańskiej miłości Chrystusa niż ktokolwiek inny i staną się w ten sposób również sercem niebieskiego Kościoła⁵.

Uświęcające działanie Kościoła

Zdaniem o. Dehona, Kościół jest jednym z największych dzieł Chrystusa, prawdziwym rajem Boga na ziemi, użyżnianym licznymi kanałami łaski wypływającej z jednego źródła – eucharystycznego Serca Jezusa, które odnawiając wszystkie misteria i stając się mistycznym sercem Mistycznego Ciała, obdarza je swoją miłością i łaską, światłem i świętością. W wymiarze praktycznym uświęcenie Kościoła i jego członka dokonuje się przez siedem sakramentów świętych. Ojciec Dehon porównuje je do siedmiu arterii, które przenoszą, a następnie wylewają życie miłości. Pierwszą z nich jest chrzest św. Obecny w poświęconej wodzie Duch Serca Jezusowego zanurza duszę w kąpeli oczyszczającej z grzechu pierwotnego. Wyciskając na duszy niebieski charakter żywej wiary, składa w niej łaskę uświęcającą oraz cnoty teologalne. Dzięki temu sakramentowi człowiek staje się dzieckiem Bożym i dzieckiem Kościoła, uczestniczy w jego radościach, dobrach i bogactwach, a także w komunii świętych. Sakrament bierzmowania, będący krzyżem zbawienia przez święte namaszczenie i znak krzyża, jest odbiciem w duszy Serca Jezusa, udzielającego jej siły i nowej delikatności, Ducha miłości z obfitością łask i darów. Umacnia też człowieka do walki w szeregach Chrystusa. Eucharystia zaś karmi życie duchowe pokarmem niebieskim na wieczną komunię z Bogiem. Sakrament pokuty uzdrawia człowieka z chorób duchowych, a w niewyczerpanym Bożym miłosierdziu przywraca utraconą łaskę chrztu. Sakrament chorych usuwa z duszy pozostałości grzechu i udziela jej męstwa. Sakrament święceń kapłańskich zachowuje ciągłość hierarchii, a także jest źródłem łaski przekazywanej w Kościele przez sakramenty, przepowiadanie i Ofiarę eucharystyczną. Wreszcie sakrament małżeństwa – symbol jedności Kościoła – przyczynia się do rozszerzania w świecie rodzin chrześcijańskich⁶.

Przez umiłowanie Kościoła, ugruntowane mocno dzięki przesłankom Bożego objawienia, Tradycji i mistyki chrześcijańskiej, o. Dehon wyrażał głęboką troskę o stan i poziom życia religijnego, moralnego i duchowego ludu Bożego jako Mistycznego Ciała. Ważnym momentem dojrzałego spojrzenia na Kościół był dla niego I Sobór Watykański, w którym uczestniczył jako stenograf. Wydarzenie to bowiem odsłoniło przed młodym kapłanem moc i słabość Kościoła, nie tylko w biskupach reprezentujących jego widzialne struktury lokalne, ale przede wszystkim w realnych pro-

blemach wynikających z pełnienia zbawczej misji, w skomplikowanych uwarunkowaniach społeczno-politycznych, ekonomiczno-gospodarczych i ideologicznych ówczesnego świata. Skupiony głównie na Kościele francuskim, dostrzegał w nim wewnętrzne podziały, lęk, ignorancję, niedziękność, indyferentyzm i apatię księży oraz osób konsekrowanych, a także brak upodobania w modlitwie brewiarzowej, będącej modlitwą kapłana wraz z Jezusem w imieniu Kościoła⁷. Osobiste zaangażowanie o. Dehona na rzecz ludu Bożego wyrażały liczne dzieła podejmowane od początku jego aktywności duszpasterskiej w Saint-Quentin i założonym zgromadzeniu. Przekonany o tym, że praca wśród wiernych przynosi owoce, wskazywał kapłanom na konieczność tworzenia nowych dzieł. Podobnie jak Jezus założył Kościół na wierze Piotra i autorytecie apostołów, tak prezbiter winien zakładać dzieła w Kościele – oratoria, konfraternie, patronaty, koła studiów, grupy młodzieżowe i koła wzajemnej pomocy⁸.

W kapłańskim życiu o. Dehona przejawem umiłowania Kościoła powszechnego było zaangażowanie w misje *ad gentes*. Potwierdza to zapis z jego *Notatek codziennych*, sporządzony w ostatnim roku życia: „(...) gagner le monde, conquérir le monde à Jesu Christ. (...) Je voudrais élever mon idéal à la hauteur du leur. J'aime ardemment Notre Seigneur et je voudrais procurer le Règne du Sacré-Coeur”⁹. Ponieważ sam nie podjął pracy misyjnej, powołanie to realizował za pośrednictwem setek misjonarzy Zgromadzenia pracujących w wielu częściach świata¹⁰ oraz w różnych sektorach apostolskiej działalności Kościoła. Kościół bowiem czyni wszystko, aby dusze uczynić domami Chrystusa głównie przez nauczanie, kierownictwo duchowe i sakramenty. Aktywności Kościoła, jak podkreśla o. Dehon, nie należy jednak ograniczać wyłącznie do sfery spraw nadprzyrodzonych. Ważna jest również jego obecność w życiu publicznym oraz aktywność na polu społecznym¹¹. Dlatego pragnieniem o. Dehona było, aby królestwo Serca Jezusowego przeniknęło całe życie Kościoła, zwłaszcza biednych i opuszczonych.

Szacunek dla hierarchii kościelnej

Szczególnym przejawem umiłowania Kościoła były posłuszeństwo i szacunek o. Dehona wobec biskupów, papieża i Stolicy Apostolskiej¹². Główny motyw takiej postawy wynikał z jego głębokiego przekonania,

iz Kościół jest oblubienicą Ducha Świętego – sprawcy życia Zbawiciela w łonie Maryi oraz życia mistycznego w Kościele. Dlatego Kościół jest obecny w Chrystusie, a jego rozwój został zapoczątkowany powołaniem apostołów, a zdynamizowany zesłaniem Ducha Świętego. Apostołowie Jego mocą nawracali narody na wiarę, otwierając im drogę do Kościoła przez odrodzenie w wodzie i Duchu Świętym. Ich następcami są biskupi ustanowieni przez Ducha Świętego do kierowania Kościołem Bożym. Innym zaś członkom Kościoła Duch udziela darów zgodnie z ich powołaniem i misją. Umiłowanie Kościoła w posłuszeństwie episkopatowi wykazał o. Dehon wobec wszystkich biskupów diecezji Soissons¹³, szczególnie zaś względem biskupa Thibaudiera. W okresie jego rządów diecezją o. Dehon zakładał w Saint-Quentin liczne dzieła, jak: Kolegium św. Jana, oratorium diecezjalne i Patronat św. Józefa, a przede wszystkim Zgromadzenie Oblatów Najświętszego Serca Jezusowego. Kiedy w 1883 roku Stolica Apostolska dokonała kasaty zgromadzenia, o. Dehon z miłości do Kościoła poddał się uległością nie tylko decyzji Rzymu, ale również zarządzeniom swojego biskupa. Posłuszeństwem wobec biskupa – już po jego nominacji na arcybiskupa Cambrai (1889) – było także przyjęcie zakazu kierowania Kolegium św. Jana oraz połączenie zatwierdzonego przez Rzym zgromadzenia (1888) z duchaczami lub Misjonarzami Najświętszego Serca Jezusowego z Issoudum. Bez cienia kontestacji Założyciel szukał właściwego sposobu uchylecia tego nakazu, zgodnie z duchem miłości do Kościoła i posłuszeństwa biskupowi. W duchu posłuszeństwa przyjął też żądania Stolicy Apostolskiej, aby zakwestionował rzekome związki między objawieniami matki Marii od św. Ignacego ze Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego a ideą założenia Zgromadzenia Księży Oblatów Najświętszego Serca Jezusowego¹⁴.

Rzym dla o. Dehona był sercem Kościoła, nowym Jeruzalem, świętym miastem, w którym żyje Serce Jezusa. Chrystus dał mu trzech wielkich apostołów, aby go kształtowali na duchową stolicę chrześcijaństwa: Piotra, Pawła i Jana. Jan nazywał Rzym Kościołem głównym, *Electa domina* (por. 2 J 1,1), Paweł zaś uszczęśliwiał go swoją wiarą otrzymaną od Piotra, której sława rozeszła się po całym świecie (por. Rz 1,8). Biorąc pod uwagę fakt, iż Chrystus ustanowił Piotra skałą, na której miał się wznosić Kościół, o. Dehon wskazywał na wydarzenia przenoszące go z Jerozolimy do Antiochii, a następnie do Rzymu, gdzie stał się kamieniem wę-

gielnym Kościoła, opieczętowanym krwią, wiarą i miłością. W ten sposób Chrystus przetrwał w Rzymie, jednocząc swoje Serce z sercem Kościoła, a miasto stało się źródłem łaski, światła i prawdy, przekazywanych światu za pośrednictwem hierarchii, zwłaszcza przez szerzenie kultu, sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów¹⁵. Szczególnie prymat Piotra związany z Rzymem stanowił centralny punkt odniesienia całej orientacji kapłańskiej o. Dehona. Świadczy o tym chociażby wybór miejsca zdobywania wiedzy – Seminarium Francuskiego św. Klary, dokonany za radą papieża Piusa IX. Jak wynika z duchowych dzieł o. Dehona, szacunek dla Ojca Świętego oraz synowska uległość wobec jego wskazań stanowią istotne elementy nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego. Jego zdaniem, Chrystus jest realnie obecny w Eucharystii, w papieżu zaś jest obecny Jego autorytet i wiarygodność nauczania. Wierność Stolicy Apostolskiej i papieżowi o. Dehon zamierzał wyrazić dodatkowym ślubem, wzorem jezuitów, mimo że często doświadczał sprzeciwu Rzymu wobec koncepcji założonego zgromadzenia i jego misji w Kościele. Jego kapłańskie i zakonne życie realizowało się podczas pontyfikatów: Piusa IX (1846-1878), Leona XIII (1878-1903), Piusa X (1903-1914), Benedykta XV (1914-1922) i Piusa XI (1922-1939). Szczególne związki łączyły o. Dehona z Leonem XIII – propagatorem społecznej nauki Kościoła i odnowionej koncepcji kultu Serca Jezusowego. Wyrazem wierności papieżowi było także zdobycie solidnej wiedzy, dzięki której organizowane przez niego kongresy społeczne cieszyły się aprobatą Stolicy Apostolskiej. Ojciec Dehon wzywał kapłanów do odnowienia szacunku i wierności Kościołowi rzymskiemu przez integralne przyjęcie jego nauczania i wskazań. Co więcej, zachęcał ich do modlitwy tak za papieża, jak i Kościół powszechny¹⁶.

Wzorem umiłowania Kościoła dla o. Dehona jest Józef, który wprawdzie za swego życia nie doświadczył jego widzialnych struktur i duchowej mocy po Pięćdziesiątnicy, ale z całą pewnością był u jego narodzin w Świętej Rodzinie. Zdaniem o. Dehona, Józef pełnił w rodzącym się Kościele funkcję zewnętrznego przełożonego i opiekuna. Otaczał bowiem swoją opieką Jezusa i Maryję zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. Pracą własnych rąk zabezpieczał im codzienną egzystencję, a życiem religijnym budował atmosferę wiary. Wsłuchany w głos Boga, reagował na każde niebezpieczeństwo grożące Jezusowi i Maryi, a w trosce

o ludzkie oblicze Jezusa uczył Go pracy fizycznej, w wychowaniu religijnym zaś wskazywał na znaczenie świątyni i celebrowane w niej święta żydowskie. Jak podkreśla o. Dehon, będąc wciąż opiekunem Kościoła świętego, troszczy się obecnie o jego wzrost i utrzymanie, a także chroni przed niebezpieczeństwami. Pomimo takiego znaczenia w Kościele, nie ma on jednak w nim autorytetu władzy hierarchicznej, ale cieszy się autorytetem władzy ojcostwa moralnego¹⁷.

Jeden z istotnych rysów kapłańskiej i zakonnej postawy o. Dehona – żywa miłość do Kościoła – wypływał z jego religijnej i chrześcijańskiej wrażliwości, inspirującej, a także kształtującej jego kapłańską duchowość. Wiele odniesień praktycznych miłości do Kościoła, tutaj jedynie zasygnalizowanych, o. Dehon realizował w swoim zaangażowaniu apostołskim, wskazując nieustannie na społeczny i nadprzyrodzony charakter instytucji zbawczej, jaką jest Kościół w swej strukturze hierarchiczno-charyzmatycznej i rzeczywistości historyczno-eschatologicznej.

Skróty

- DH – Dehoniana
SDH – Studia Dehoniana
Osp – *Oeuvres Spirituelles*
KK – II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*
NQ – *Notes Quotidiennes*
DWCH – II Sobór Watykański, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravisimum educationis*
CT – *Catechesi tradendae*
DM – II Sobór Watykański, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*
RM – *Redemptoris missio*

Przypisy

¹ Por. KK, 18.

² Por. Osp 1, s. 442-444, 447-449, 452, 551-552; tamże 2, s. 385-386; tamże 3, s. 529-530; tamże 4, s. 517; tamże 7, s. 44-45; B. Sorge, *Costruire la Chiesa nei tempi nuovi. Messaggio di Leone Dehon*, CivCat 129(1978), s. 550-551.

³ Por. S. Nagy, *Prezbiterzy w pierwotnej gminie jerozolimskiej*, RTK 8(1961), z. 1, s. 5-22; tenże, *Hierarchia kościelna w okresie misyjnej działalności św. Pawła*, tamże 11(1964), z. 2, s. 55-79; tenże, *Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła*, tamże 13(1966), z. 2, s. 23-44. Artykuły te są teologicznym spojrzeniem na zagadnienie hierarchii w pierwotnym Kościele (głównie pod kątem przyjętej wtedy terminologii – biskup, prezbiter, diakon), która wyznaczała ich kompetencje i zadania.

⁴ Por. OSp 4, s. 294-296.

⁵ Por. OSp 2, s. 473.

⁶ Por. tamże 2, s. 50-53, 431-433; tamże 4, s. 286.

⁷ Por. NQ 1, s. 75-76; NHV 3, s. 123-124; A. Perroux, *Un ritratto di Padre Dehon*, DH 79(1991), s. 44.

⁸ Por. OSp 2, s. 621-623; B. Sorge, art. cyt., s. 555-559; DWCH; CT.

⁹ Por. NQ 5, s. 533-534; DM; RMs.

¹⁰ Por. G. Manzoni, *Leone Dehon e il suo messaggio*, Bologna 1989, s. 331-337.

¹¹ Por. OSp 1, s. 222; tamże 2, s. 604-605; R. Flores, *Spiritualità riparatrice*, DH 68(1986), s. 123-126.

¹² Por. OSp 7, s. 134.

¹³ Było ich sześciu: Jan Juliusz Dours (1863-1876), Odon Thibaudier (1876-1889), Jan Chrzyciel Teodor Duval (1889-1896), Augustyn Wiktor Deramecourt (1896-1906), Piotr Alojzy Pechenard (1906-1920) i Karol Józef Binet (1920-1927) (por. A. Vassena, *Les rapportes du père Dehon avec les évêques du Soissons*, SDH 20(1994), s. 5-251).

¹⁴ Por. OSp 4, s. 285-286; U. Chiarello, *Carisma del Fondatore e spiritualità dehoniana*, SDH 28(1991), s. 53-54.

¹⁵ Por. OSp 2, s. 430-431; tamże 3, s. 68-69.

¹⁶ Por. OSp 2, s. 476-477; tamże 3, s. 69-70; tamże 7, s. 134; G. Palermo, *Leone Dehon apostolo della riparazione*, Roma 1991, s. 139-140; A. Perroux, art. cyt., s. 45; B. Sorge, art. cyt., s. 553-555.

¹⁷ Por. OSp 3, s. 496.